

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63.

WSZELKIE PRAWA PRZEDRUKU I REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE -- NADUŻYCIA ŚCIGANE BĘDĄ SĄDOWNIE

Kiedy skończą się z nas te sowieckie kpiny? Gdy zacznemy inaczej z szachrajami rozmawiać

Warszawa, Dn. 6. 12.
Komisja zagraniczna wysłuchała sprawozdania prezesa delegacji polskiej komisji mieszanych w Moskwie, p. A. Olszewskiego i stwierdziła na posiedzeniu wczorajszym, że rząd sowiecki nie zwrócił dotychczas archiwów skarbowych, biłjotek, dzieł sztuki i t. p., a tak samo nie zwrócił wywiezionych zakładów przemysłowych, mienia państwowego, raty kosztowności za tabor kolejowy i nie opłacił zupełnie sumy 30 milionów rb. z tytułu aktywnego udziału ziem Rzeczypospolitej w życiu gospodarczym b. Imperium rosyjskiego.

Komisja wezwała rząd, aby podjął kroki do wykonania

przez rząd sowiecki zobowiązań traktatowych.
Po wysłuchaniu referatu p. Tyszkowski uchwaliła wezwać rząd, aby spowodował rząd sowiecki do planowego zakończenia repatriacji, uregulowania pretensji repatriantów z tytułu bezprawnie odebranego mienia, repatriacji z republik kaukaskich, oraz Dalekiego Wschodu.

P. P. S. zapowiada walkę

Wczoraj wieczorem odbyło się zapowiadane wspólne posiedzenie Klubu parlamentarnego P. P. S. i centralnego Komitetu wykonawczego tego stronnictwa.
Pos. Niedziałkowski w imieniu podkomisji redakcyjnej, przedstawił następującą rezolucję, którą przyjęto ogromną większością głosów:
Po stwierdzeniu, że polityka obecnego rządu prowadzi kraj do katastrofy i łamie demokrację, C. K. W. i Z. P. P. S. uchwala:
P. P. S. uważa za konieczne zastrzeżenie swej walki przeciw

obecnemu rządowi zarówno w Sejmie jak i w kraju; walka ta będzie trwała aż do osiągnięcia celu: obalenia dzisiejszego rządu i zastąpienia go przez rząd oparty o masy pracujące.

P. P. S. wzmacnia akcję zgromadzeniową pod hasłami:
1) Obrony demokracji, parlamentarizmu i praw robotniczych.

2) Ustąpienia rządu.
3) Natychmiastowego przeprowadzenia ustawy o wskazaniu drożyznianym, ubezpieczenia bezrobotnych, obrony oświaty.

Nowy bohater

Plastuszkowie przybywają Jemu cześć i chwałę dajcie

Warszawa, Dn. 6. 12.

pozytywnie, odegrano bez zarzutu.

Niech kmiotkowie wiedzą, że ujął się za nimi sam p. minister!

Wszystko jednak ma swój koniec i łamane witosowców mogą mieć dla nich smutny epilog.

Mianowicie, jak twierdzą obywateli z polityką ludową, któregoś pięknego dnia, wyborcy powiedzą panom posłom:

— Basta! Chcemy namacalnych dowodów, że istotnie bronię naszych interesów. Dość tam różnych szacherek politycznych!

Takiego zakończenia spodziewają się więcej przewidujący politycy plastowi. Wczoraj też słyszeliśmy taki dialog prowadzony przez dwu witosowców, z których jeden, zasiadający w zarządzie stronnictwa, mówił do swego przyjaciela politycznego:

— Przyzwyczajaliśmy wyborców, że gdy przyjeżdżamy na ferie, przywołujemy im z Warszawy jakiś podarunek, wywalczony w Sejmie.

— Trzeba było odwiec ferje świąteczne jakimś kąskiem, gdyż chłopcy oczekiwali na „gwiazdke” reformy rolnej, a my im tym razem przywieźliśmy... figę, za co mogą się odwdzięczyć inną jakąś kłopotliwą bakalią, która nam, posłom, z pewnością nie pójdzie w smak.

Drugi poseł, słuchając tych wynurzeń, smutnie potakiwał skołowaną głową, jakby chciał powiedzieć:

— Będzie nam ciepło!
Podobne rozmówki, wywołane zbliżającą się Świętami, plastowcy prowadzą między sobą coraz częściej.

O naradach klubów podajemy oddzielne wiadomości.

Dziedzący krzyk w ciemnej ulicy

Szkoła rozpusty w śródmieściu

(Od warszawskiego korespondenta).

Wzrost z głębokiej studni — z zainkubowanego w czworobok podwórza domu Nr. 9.

Słuchamy go pewnie
Śmiech wesoły komendant, opuszczający pobiską szykowną knajpę, albo zgiełk Marszałkowskiej ulicy, a może zgiełk w milczeniu śpiącej ulicy.

Czemuż nie słyszał nikt krzyku piętnastoletniej Marysi? Gdy ją chwytali wójt pilakci, ramiona.

— pierwszy z młodzieńców.
Marysia jest jedynaczką. Dziś ma twarzyczkę bladą, a oczy niby dwie sine plamy, ale gdybyście ją widzieli przedtem, przed ową

straszna noc.
Jak była ładna, świeża rumiana. Dziś?! Cóż chcecie? Dziś, piętnastoletnia Marysia już takich nocy ma kilkanaście za sobą.

Ojciec i matka ciężko na chleb pracujący, chcieli swą jedynaczkę do życia sposobić, żeby facha jakiś w ręku miała, nie żeby los jej od przyszłego męża zależał tylko, ale i od niej.

od własnej...
Więc krawieczkiny chciały uzyć. Szukali w pismach ogłoszeń, ludzi się rozpytywali o jaką szkołę kroju, czy pracownię, gdzieby Marysię krawieckiego fachu nauczone, dobrze, a za możliwe pieniądze.

„I znaleźli sobie i dziecku na nieszczęście.”
Wszystko jak chcieli, obiecywało ogłoszenie jednego z pism warszawskich — nauka szybka, opłata mała, a

co najważniejsze w śródmieściu.
nie gdzieś na niebezpiecznych krańcach miasta.

Właśnie w domu nr. 9 przy ul. Włók u niejakej Feliksy

Żebrowskiej, akuszerki, która wraz z córką swą Marią taką „szkołę krawiecką” otwarła. Po kilku tygodniach „nauki” Marysia zapadać zaczęła na zdrowiu. Posmutniała, popłakiwała w domu po kątach, a z twarzą uciekły dawne rumieńce jak na jabłuszku.

— Matka się czemś truje, jakowąś zgryzotą — zdecydowali rodzice i wzięli na badanie. Milczała. „Nic mi nie jest” — „Lay chuskiem biegać po twarzy.”

Któregoś dnia Mania nie przyszła na noc do domu.
Rano ojciec na Włók zaszedł dowiedzieć się czegoś niespokojny bardzo.

Pukał, stukał — nie otwierali, a gdy otworzyli powiedzieli — Mani niema, a wejść nie można.

panie są do przylmarki.
Mania nazajutrz przyszła do ciotki — rodzicom pokazała się na oczy nie chciała.

Gdy się do snu kładła, między innymi coś pod poduszkę schowała — buteleczkę z esencją octową. Zobaczyli na szczęście.

I oto — pocóż się o tem długo rozpisywać — wyszła na jaw straszna prawda. Ze to nie szkoła kroju, ale dom schadzek, że przez ogłoszenia dziewczęta młode tam sprowadzają niby do nauki krawieczkiny, a za którą zamknął się

drzwi na klucz.
Tej już nie mia hańba.

Różne sposoby są, dobrocią albo siłą — ale koniec jeden. Ile tych ofiar — nie wie nikt, bo ledwo wszczęto śledztwo.

Ale ludzie zeznają, że nie raz z parterowego mieszkania Żebrowskiej dobiegały dziewczęce krzyki rozpacz.

Czemuż nie słyszał ich nikt z ludzi dobrych?

Lina Narodów może być spokojna Honduras, Guatemala i Salvador

nie mają zamiaru robić jej krzywdy

GENEWA, 6. 12. — (PAT). — Wbrew wiadomości, jakoby Włochy, Hiszpania oraz szereg republik południowo-amerykańskich zamierzały wycofać się z Ligi Narodów i stworzyć blok łaciński, Agencja Havasa dowiaduje się, że starostwo rządu południowo-amerykańskich wobec Ligi Narodów pozostało bez zmiany.

Honduras, Guatemala i Salvador oświadczyły, iż będą

kontynuować współpracę z Ligą Narodów.

DEPESE Z DZISIEJSZEJ NOCY

Maurice Barrès zmarł onegdaj w Paryżu na anginę płuc. Parlament Rzeszy przyjął w pierwszym i drugim czytaniu ustawę o pełnomocnictwach dla rządu.

Realny — czy nierealny Dyskusja budżetowa

Warszawa, Dn. 6. 12.

Komisja budżetowa zakończyła wczoraj rozprawę nad exposé ministra Kucharskiego i postanowiła przystąpić do rozprawy szczegółowej. Uchwala ma znaczenie platoniczne, gdyż skutkiem opóźnienia druku preliiminarza o zatwierdzeniu budżetu, jak to przepisuje konstytucja, do końca grudnia b. r. niema mowy.

Z rozprawy wczorajszej należy podnieść kilka szczegółów.

Posł Pączek (PPS) twierdził, że nierealność budżetu sięga 25 proc. i zgłasza wniosek o przejście nad nim do porządku.

Posł Rozmaryn (K. z.) uważa za rzecz najbardziej fatalną, że z każdym nowym ministrem skarbu znika dotychczasowy plan finansowy. Zagranica nie mówi już teraz o zaborczości Polski, lecz o jej chęci w stanie skarbu. Sejm winien się zdobyć, aby na wzór komisji kodyfikacyjnej powołała Radę finansową, złożoną z teoretyków, prawdziwych fachowców i przedstawicieli ugrupowań społecznych. Obecna Rada finansowa jest towarzystwem wzajemnej adoracji i wzajemnej kłótni. Ważna jest wreszcie okoliczność czy społeczeństwo zaufa, iż czynnik, które się podjęły sanacji chca, mogą i mają kwalifikacje do przeprowadzenia sanacji.

Posł Chadzyński (NPR) oświadcza, że klub jego nie będzie za przejściem do porządku nad budżetem, będzie nato-

miast najprawdopodobniej głosował przeciw budżetowi.

Posł Wasyńczuk Paweł (ukr.) protestuje przeciw częstemu przypisywaniu ukraińcom i ich przedstawicielom ten demagogii antypaństwowych. Mówca nie widzi tylko potrzeby identyfikowania państwa z każdorazowym rządem. Budżet dajemy rządowi nie państwu. Ukraińcy nie mają zaufania do tego rządu i budżetu mu nie dadzą.

Po przemówieniu posła Harusewicz (ZLN.), który wniósł o przyjęcie exposé p. Kucharskiego do wiadomości, zabrał głos p. Kucharski i zapewnił, że budżet jest realny. W pierwszych czterech miesiącach będzie deficyt, który się pokryje ze źródeł osobnych. Mówca stwierdza, że unika eksperymentów, dąży do zrealizowania planu ogólnie uznanego, tj. do usunięcia deficytu, stabilizacji marki i nowej waluty.

Oszczędności w preliiminarzu wojskowym nie idą zbyt daleko i przyjdzie czas, że będzie można ten preliiminarz uzupełnić z dochodów nowych, które minister wskaże. Monopolu spirytusowego minister nie traci z oczu i przyjdzie czas, że go przygotuje.

Po tem przemówieniu komisja odrzuciła 14 przeciw 10 głosom wniosek posła Pączka o przejście do porządku i 15 przeciw 10 głosom przyjął wniosek posła Harusewicz. Przedstawiciele NPR wstrzymali się od głosowania.

Kredyty francuskie dla Polski, Jugosławii i Rumunii

PARYŻ, 6. 12. (PAT). — W środę po południu na wspólnej posiedzeniu komisje spraw zagranicznych i finansowa wysłuchały prezydenta rady ministrów, który przedstawił pro-

jekty upoważniające do udzielenia kredytów 400 milionów franków dla Polski, 300 milionów dla Jugosławii i 100 milionów dla Rumunii.

BOMBA W BIELSKU

Szczegóły zamachu na zebranie poselskie niemiecków

6 osób ciężko, 38 lżej rannych

CIESZYN, 6. 12. — (PAT). — Szczegóły zamachu bombowego w Bielsku przedstawiają się obecnie, po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa, następująco:

W dniu 4-go grudnia b. r. odbywało się w Bielsku, w budynku t. zw. strzelnicy, polityczne zebranie niemieckich bielskich, na którym przemawiali niemieccy posłowie sejmowi: prof. Plesch, dr. Fuchs i dr. Pant. W chwili, gdy skończył swe przemówienie dr. Pant, który omawiał sprawy szkolne w księstwie Cieszyńskim, kiedy rozpoczął przemawiać poseł Plesch o sprawach wewnętrzno-politycznych, rozległ się dźwięk rozbitych szyb, po-

czem nastąpił wybuch bomby czy granatu.

Wśród nieopisanego zamieszania zebrani poczęli opuszczać sale, przyczem poszwankowano wiele osób.
W sali pozostało 6 ciężko, a 38 lżej rannych osób. Urządzenie sali zostało niemal doszczętnie zniszczone. Między ciężko rannymi znajduje się redaktor „Katowitzer-Zeitung” Pechstein.

Rannych opatrzyło na miejscu towarzystwo ratunkowe. Sprawcy zamachu są dotychczas nieznanymi. Natychmiast po zamachu

aresztowano 6 osób, wypuszczono je jednak z powodu wszelkiego braku dowodów winy na wolność. Bielskie władze bezpieczeństwa prowadzą nadal szczegółowe i wszechstronne śledztwo.

Echa zająć krakowskich

Nóż w piersi

wbił sobie świadek, badany w sprawie zająć 6-go listopada

KRAKÓW, 6. 12. — (PAT). — „Kurier Włoski” donosi: Dziś rano zawiadzany został do komisariatu przy ul. Sienkowskiej urzędnik pocztowy Leon Fuchs celowo przesłucha-

nia go w związku z wypadkami 6-go listopada.
Podczas przesłuchania Fuchs w wielkiem zdenerwowaniu wbił sobie nożem. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala. Stan jego jest beznadziejny.

Krzywe zwierciadło

prasy stołecznej i jego prowincjonalne odbitki.

„Rzeczpospolita” z dnia 5 grudnia br., Nr. 333, zamieszcza wśród korespondencji z kraju następujący „meldunek”:

Dobre Towarzystwo.

W Białymstoku odbył się zjazd kupców żydowskich. Na licznym zebraniu pos. Wiślicki przedstawił zamierzenia Rządu i p. Ministra Skarbu, używając słów, pełnych nienawiści i drwin, w końcu przyznał, że „finanse leżą przeważnie w rękach żydów”. Sen. Trusker w żargonie wygłosił swe przemówienie zakończone „nadzieją, że Rząd obecnym sobie pójdzie, a przyjdzie nowy, który będzie miał więcej zrozumienia dla interesów ogólnych wszystkich obywateli kraju”. Zjazd wyraził wotum zaufania Kołu Żydowskiemu w Sejmie.

Po zjeździe urządziła ta sama żydowska grupa agtryzadowa „raut w restauracji” (tak według „N. Lebn” nr. 272), z toastami, mowami i t. d. A uczestniczy w tej biesiadzie koszernej-sjońskiej Wicewojewoda p. Cydzik, który wygłosił toast, prokurator p. Kurmanowicz, naczelnik okręgowego Urzędu Sledczego p. Ciszewicz i inspektor podatkowy p.

Szczębylski, który podczas toastu oświadczył, że według jego zdania „najlepszy element płatników podatków stanowią żydzi”.

Po tych słowach inspektor podatkowy całował się z litwakiem przybyłym z Warszawy. Braterska zabawa przeciągnęła się do 3-ej w nocy.

Tak to przy kieliszku inspektor podatkowy solidaryzował się z tym, co napadł na jego Ministra Skarbu, a Wicewojewoda pil zdrowie tych, którzy tak gwałtownie pragną upadku Rządu polskiego i aprobaują politykę „Kola”, znieważając Sejm polski „Hatykwą”.

Korespondent „Rzeczpospolitej” brał widocznie udział w tem „żydowskim brataniu”, skoro tak szczegółowo o nim raportuje. Za chleb, za śledzia i za wódkę odpłacił więc „nieżyczliwością. Apfel

SPRÓBUJ CIE

nowej wyśmienitej herbaty

Nr. 103.

FELS TEA Co.

Warszawa.

„Byłaby awantura!..”

Jeszcze o przygodzie p. Juchniewicza Prezesa Związku „Pracy”.

W sprawozdaniu z niedzielnego wiecu p. Dymowskiego w „Palasie” podaliśmy wzmiankę o usunięciu z sali p. Juchniewicza, Prezesa Zw. „Pracy”, z powodu rzekomo „nieparlamentarnego” jego zachowania się. Relację tę należy nieco sprostować.

Konflikt p. Juchniewicza wyniknął na tle ogólnej dyskusji. I tak, gdy Posel Dymowski wspominał o redukcji urzędników, ze strony zebranych posypały się pytania w sprawie wydalania kolejarzy w Poddyrekcyj Białostockiej. Otrzymałszy odpowiedź referenta, interpelanci wynagrodzili go brawem Z innymi oklaskiwał również p. Juchniewicz. Wtedy obecny na balkonie przewodnik Policji, Ulman zakrzyknął:

siłą usunąć „niepokojnych” wiecowników.

— Za kark! Brac go za kark! — komenderował z wyżyn balkonu srogi stróż bezpieczeństwa.

Posterunkowi rzucili się na Bogu ducha winnych ludzi i szarpali ich i popychając, wytręcając za drzwi. Opadnięty przez zbrojną przemoc, p. Juchniewicz zaczął protestować. Na szczęście nadszedł Komisarz Policji, który wylegitymował atakowanych. Byli to pp.: Juchniewicz, Walendziuk, Przytuła i Szadkowski. Zbadawszy przebieg zajścia, p. Komisarz przysełł do przekonania, że przewodnik przesadził w służbowej gorliwości, to też uwolniwszy aresztowanych, rzekł z akcentem ulgi:

— A to byłaby awantura! Numerki posterunkowych zostały zanotowane. Dalsze losy sprawy zawiąły od Komendy Powiatowej.

Na Zjazd żydoznawczy

w Warszawie

zostanie wysłany delegat miejscowego „Rozwoju”. Akt wyboru nie został jeszcze dokonany, ogólnie jednak wskazu-

ją kandydaturę p. prof. Czarneckiego jako bezkonkurencyjną.

Kronika nieszczęśliwych wypadków.**Nagły zgon.**

Na stacji kolejowej w Knyżynie zmarł nagle Piotr Pelusiewicz, lat około 65, pocho-

dzący z gm. Obrubników. Przyczyna śmierci — paraliż mięśni sercowych.

Karpaccy Górale

zjeżdżają do Białegostoku na sobotę i niedzielę.

Słynny ten wodewil ze śpiewami i tańcami w 3-ach aktach (10 odalonych) Korzeniowskiego wystawiony zostanie jutro, w sobotę, 8 i w niedzielę, 9 grudnia 1923 r. przez Koło Miłośników sceny w „Ognisku” kolejowym (przy Żółtkowskiej szosie).

Dane będą 3 przedstawienia: w sobotę wieczorne, a w niedzielę (o godz. 2) popołudniowe dla młodzieży szkolnej po znizonych cenach (70,000 mk.) i drugie wieczorne.

Zarząd „Ogniska” wprowadził oryginalną nowość z dziedziny demokratyzacji. Oto wszystkie miejsca mają jedną cenę (po 150,000 mk.),

a ten zajmuje dogodniejszą, kto wcześniej znajdzie się na sali. Jest to zarazem idealny środek na przelotową niepunktualność naszej publiczności i należałoby go zastosować także gdzieindziej.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, Miłośnicy nasi przygotowali się do sztuki bardzo sumiennie. W międzyczasie pozyskano kilka sil wybitniejszych. Oryginalne kostiumy sprowadzono ze stolicy — dekoracje przygotował znany miejscowy artysta-malarz. Piękna rzecz znajdzie tedy godną siebie oprawę.

Przyjdźcie zresztą, a przekonacie się sami.

Nie urzędnik, lecz robotnik

pija wódkę zamiast piwa.

W związku z notatką, umieszczoną w piśmie naszym z dn. 27 listopada 1923 r. pod tytułem „Piwiarnia, w której sprzedawano wódkę”, komunikujemy nam, że wspomniany tamże p. Rudnicki Stanisław z dodatkiem:

„urzędnik Okręgowego Zakładu Mundurowego Nr. III w Białymstoku”, — nie jest urzędnikiem O. Z. M. III, lecz jest zatrudniony jako robotnik cywilny w Filji O. Z. M. III w Grodnie.

Napad łobuzów ulicznych

na spokojnych przechodniów.

W niedzielę po południu około Zaczasa opadła powracających z pogrzebu M. Goldberga uczestników żałobnego orszaku czereda opojów i ulicznych i wszczęła zawziętą bójkę. Bezbronni przechodnie

salwowali się ucieczką, wielu z nich zostało dotkliwie poturbowanych. Związek fryzjerów zwrócił się w tej sprawie do Gminy Żydowskiej z prośbą o interwencję u władz bezpieczeństwa.

**ZNAWCA
UŻYWA****DO GOTOWANIA
SMAŻENIA I PIECZENIA
TYLKO
CERES TŁUSZCZ
JADALNY****Obwieszczenie.**

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 24 czerwca 1924 roku wyznaczony został termin pierwsiotkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1. wiejską na wsi Chlewiska, gm. 1033. Suchowola star. Sokółskiego, przestrzeni około 6 dział, należąca do Józefa Jęka z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Feliksie Nasuta.

2. w Białymstoku, dawniej przy 1031. ulicy Smolnej pod Nr. 3347, a obecnie przy ul. Nowogrodzkiej pod miejscem Nr. 467, policyjnym Nr. 1, przestrzeni długości 11 sążni 2 arsz. i szerokości 8 sążni 2 arsz., należąca do Jana Jabłońskiego z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Józefie Trarwiczu.

W terminie powyższym, wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarii W. i A. B.

Hipoteczny pod groźbą skutków, przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. H. p. z roku 1919.

Białystok, dnia 4 grudnia 1923 r.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłym:

1. Józefie Trarwiczu właścicielu nieruchomości w Białymstoku dawniej przy ul. Smolnej pod Nr. 3347, a obecnie przy ul. Nowogrodzkiej pod miejscem Nr. 467, policyjnym Nr. 1.

2. Feliksie Nasuta właścicielu nieruchomości na wsi Chlewiska, star. Sokółskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 24 Czerwca 1924 roku w Kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami pr.

Białystok, dnia 4 grudnia 1923 r.

Znieważający
Balsam Belgijski
(z kognikiem) usuwa
Bóle artretyczne
i reumatyczne
Sprzedają wszystkie
składy apteczne. 1622

Dr. NEUMARK
b. ord. Plotogrodzkiego Al.
Fuzjowskiego szpitala wener.
rycznego. Choroby wener.
ryczne, skórne i moczopłciowe
(906-914) od 10-12 i od 3-5 po-
łudn. ul. Kilińskiego II (ul. Sie-
miecka) w Białymstoku.

Dr. M. Kacnelson
Choroby
weneryczne - skórne.
Białystok, ul. Kilińskiego
Nr. 8, telefon Nr. 243.
Przyjmuje od godz. 9-1
i od 4-7. 1432

Roklona jest dzwignia
przemysłu.

OSRAM
mówiący na zapowce

Domagaj
oczom i rękom
należytym
światłem!

**OSRAM
NITRA**

Ogłoszenie.

Dyrekcja P.K.P. w Wilnie ogłasza na dzień 20-go grudnia 1923 roku przetarg na wykonanie robót naładunkowo wyładunkowych materiałów drzewnych i paliwa w poszczególnych Oddziałach Dyrekcji (Wileński, Wolkowski, Białostocki i Brzeski) na przeciąg 1924 r.

Reflektanci obowiązani są do godz. 12-ej 20-go grudnia 1923 r. złożyć do Wydziału Zasobów Dyrekcji w Wilnie (ul. Słowackiego Nr. 2, p. Nr. 44, III piętro) pisemne oferty w zabezpieczonych kopertach z podaniem cen wykonania poszczególnych robót, wraz ze wskazaniem klucza do regulowania tych cen, oraz z dołączeniem kwitu o wpłaceniu do Kasy Dyrekcji wadium w wysokości 50 milionów marek polskich.

Blizszych informacji udzieli Wydział Zasobów Dyrekcji P.K.P. ulica Słowackiego Nr. 2, III piętro, pokój Nr. 35, od godziny 12 do 1 codziennie i na Oddziałach Dyrekcji Naczelnicy Wydziału Zasobów.

Dr. M. KANEL
Chor. wener. skórne i moczopłciowe (niemoczopłciowe)
Oświetlenie cewki i pęcherza
Przyjmuje od godz. 8-10 r.
i 4-7 wiecz. kobiet i dzieci 4 pp.
ulica Sienkiewicza 37, osobno
wejście

DOKTOR 1436
Leon Kryński
Spec. choroby dróg mocz. wyl. weneryczne i skórne.
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-7.
Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. J. Walewski
Choroby skórne, wener. ryczne, moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 36 14 m. 8.
Oświetlenie cewki i pęcherza
Od 8-9 rano i od 4-7 po-
południu w niedzielę i święta
od 11 do 1 pp. 1438

Dr. Gurwicz
Specjalność choroby skórne weneryczne, moczopłciowe.
Leczn. promieniami Roentgen.
Przyjmuje od godz. 10-1 i 4-8.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

**Lekarz-
dentysta P. P. Giehoński**
Pałacowa 4, tel. 19.
Leczenie, plombowanie,
złote i kauczukowe
dostawki. 1440

Ogłoszenia drobne.

Inteligentna panna posiadająca średnie wykształcenie poszukuje posadzoną lub kasjerki. Oferta dla poszukującej. 1683

imię Fejga Pesa i Pin-
kus Alterwasow, zam.
przy ul. Jurowieckiej 5.
1679

Skradziono paszport wy-
dany Konsul. Polskim
w Berlinie na imię Mord-
chaja Rozenzala, zam. w
Białymstoku przy ul. War-
szawskiej Nr. 27 i do-
wód osobisty, wydany Sta-
rostwem Białostockim na
imię Włodek Rozenzal, zam.
tamże. 1681

Skradziono dowód oso-
bisty, wyd. przez Bia-
łostockie Starostwo, na
imię Anieli Ostrowskiej
przemyt skradziono książ-
kę obrotową na imię Jana
Krywca, zam. w m. Wa-
silkowskiej przy ul. Biało-
stockiej Nr. 45. 1685

Osoba inteligentna śred-
nich lat, poszukuje
posady zarządcy domem
lub do dzieci. Urząd e-
migracyjny Polski Biał-
y Krzyż dla A. Z. 1684

**DZIŚ
PREMJERA!****APOLLO**
SIENKIEWICZA 22.**DZIŚ
PREMJERA!****GLESNER**TRAGEDJA MIŁOŚCI
kobiety lekkomyślnej.**PŁONĄCE SERCA****GAJDAROW**TRAGEDJA MIŁOŚCI
zbrodniarza, który nie popełnił
żadnego mordu.**3-CIA SERJA****3 HRABINY PARYŻA**

UWAGA: Dla osób, którzy niewidzieli
pierwszych serji, obraz ten sta-
nowi oddzielną całość.

MIA MAYTRAGEDJA MIŁOŚCI.
serca bez skazy.**JANNINGS**TRAGEDJA MIŁOŚCI
niewolnika własnych
namietności.**KINO****„MODERN”**KASA: 5 pop.
Początek o godz. 6 wiecz.

DZIŚ! Dramat miłości i śmierci, rozgrywającej się na tle bezbrzeżnej pustyni Sahary. DZIŚ!

SZEJK

ROMANTYCZNA PRZYGODA PARYZANKI.

wielki film
afrykański
w 8 aktach.

W roli głównej:

Najpiękniejszy mężczyzna Ameryki

RUDOLFO VALENTINO

Żaden obraz nie zdobył większej sławy i zainteresowania na całym świecie.

PRENUMERATA: — 1.500.000. OGŁOSZENIA: za 1 wiersz milimetrowy, lub jego miejsce na 4-ej stronie 35.000 mk. W tekście 70.000 mk. Drobno oglosz. (petit) za wyraz 35.000 mk. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu i Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawa 83